

Henryk Żaliński

KRAKOWSKIE LATA GENERAŁÓW POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Powstanie Listopadowe skierowane przeciwko Rosji objęło tereny Królestwa Polskiego oraz tzw. ziemie zabrane, czyli Litwę, część Białorusi i Ukrainy. Zyskało także pomoc Polaków żyjących w Wielkim Księstwie Poznańskim i Galicji¹. Również społeczeństwo Wolnego Miasta Krakowa poparło powstanie – a na plac boju pospieszyli liczni ochotnicy, głównie młodzież studencka. W marcu 1831 roku zawiązano w mieście Komitet, który zbierał fundusze i dary w naturze, niósł pomoc rannym powstańcom i ich rodzinom. Natomiast Senat Rządzący, stanowiący oficjalny organ władzy, zgodnie z sugestiami powstańczego Rządu Narodowego zachował neutralność. Powstańcze władze cywilne i wojskowe uważały bowiem, że nie można narażać się Austrii, a neutralność Krakowa powinna zostać wykorzystana do kontaktów dyplomatycznych z Europą oraz nabywania sprzętu wojennego, koniecznego do prowadzenia walki z armią rosyjską².

Kraków związany jest z Powstaniem Listopadowym także poprzez biografie kilku przedstawicieli starszyny wojskowej, wyróżnionych stopniem generalskim, którzy w tym mieście przyszli na świat, tu mieszkali przed lub po 1830 roku albo tu zakończyli swoje życie.

W Krakowie urodził się gen. dywizji Franciszek Żymirski – dowódca powstańczej 2 dywizji piechoty, który poległ pod Grochovem 25 lutego 1831 roku. W tym mieście przyszedł na świat i studiował w Szkole Głównej Koronnej gen. brygady Julian Sierawski, pełniący w powstaniu kolejno funkcje: gubernatora Warszawy, komendanta Zamościa, dowódcy województwa sandomierskiego, dowódcy 5 dywizji piechoty³. Tu uczył się oraz ukończył studia na uniwersytecie w 1788

¹ W. Węgliński, *Udział Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Galicji w Powstaniu Listopadowym*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, pod red. W. Zajewskiego, Warszawa 1980, s. 270–287.

² S. Stetkiewicz, *Rzeczpospolita Krakowska w dobie powstania listopadowego*, Kraków 1912; J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków*, [w:] J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Dzieje Krakowa*. t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków–Wrocław 1979, s. 73–80.

³ K. K[arolczak], *Żymirski Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, pod red. J. Chodery i F. Kiryka, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 1767; M. Tarczyński, Z. Zacharewicz,

roku gen. brygady Stanisław Małachowski, który w początkowym okresie Powstania Listopadowego powołany został regimentarzem województw położonych na lewym brzegu Wisły⁴.

Po upadku Powstania Listopadowego Kraków zajęły wojska rosyjskie. Pretekstem do okupacji był przemarsz oddziału powstańczego pod dowództwem gen. Samuela Różyckiego przez terytorium Rzeczypospolitej Krakowskiej, celem złożenia broni w Galicji przed Austriakami. 27 września 1831 r. do miasta wkroczyły wojska rosyjskie gen. Teodora Rüdigera. Okupacja miasta, zakończona dopiero 24 listopada 1831 roku, wywołała panikę nie tylko wśród mieszkańców, ale głównie wśród przebywających tu uchodźców powstańczych cywilnych i wojskowych⁵.

Wśród uchodźców znaleźli się m.in.: ks. Adam Jerzy Czartoryski – prezes Rządu Narodowego, gen. Józef Chłopicki – dyktator powstania i gen. Jan Skrzynecki – jego wódz naczelny. Książę Czartoryski w obawie przed aresztowaniem już w dniu wejścia wojsk rosyjskich uszedł w przebraniu z miasta, a ucieczkę ułatwił mu sam Franciszek Lorenz, rezydent austriacki. Także gen. Jan Skrzynecki opuścił Kraków m.in. dzięki pomocy Franciszka Lorenza. Gen. Józef Chłopicki pozostał w mieście, więc gen. Rüdiger kazał wystawić rosyjskie warty przed jego mieszkaniem. Gorzej potraktował gen. dywizji Stanisława Klickiego, który po złożeniu dyktatury przez gen. Chłopickiego był krótko zastępcą wodza naczelnego powstania, a potem dowódcą sił zbrojnych na lewym brzegu Wisły. Pod koniec powstania leczył się on w Krzeszowicach, a po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Krakowa został internowany w tym mieście, zaś później zesłany do Kastromy⁶.

Krótkotrwały związek z Krakowem miał także gen. dywizji Henryk Dembiński, jeden z dowódców wyprawy na Litwę, później gubernator Warszawy i pełniący obowiązki wodza naczelnego powstania. Został internowany przez Prusaków, ale dzięki gen. Maciejowi Rybińskiemu otrzymał „cichy” paszport zezwalający mu na wyjazd do Krakowa, gdzie przebywała jego żona z dziećmi. Ponieważ w mieście stacjonowało wojsko rosyjskie, Dembińscy zamieszkali w Podgórzu i tu urodziła się ich najmłodsza córka. Na wiosną 1832 roku gen. Dembiński otrzymał pozwo-

Sierawski Jan Kanty Julian, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996, s. 323–329.

⁴ E. Kozłowski i S. Przewalski, *Małachowski Stanisław Aleksander Ignacy Józef h. Nałęcz*, PSB, t. XIX, s. 420–422.

⁵ J. Bieniarzówna, *Wolne Miasto Kraków...*, s. 79–80.

⁶ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 318; S. Kalembka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 15; S. Harbut, *Józef Chłopicki. W 100-lecie rocznicę Powstania Listopadowego*, Warszawa 1930, s. 193; J. Wegner, *Klicki Stanisław*, PSB, t. XII, s. 614; W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 271.

lenie władz austriackich na wyjazd wraz ze starszym synem do Drezna, skąd po krótkim pobycie wyemigrował do Francji, zaś żona z córkami i młodszym synem powróciła do Krakowa. Rodzina Dembińskich posiadała w mieście kamienicę, kupioną przez matkę generała jesienią 1805 roku⁷.

Uczestnicy Powstania Listopadowego, oficerowie i prości żołnierze, którzy po zakończeniu walki schronili się w Krakowie, musieli opuścić to miasto już w 1833 roku. Wówczas to władze austriackie wyprawiły kilka statków z portu w Trieście z kilkusetosobowymi grupami niedawnych powstańców, których wyłapała policja w Wolnym Mieście Krakowie i w całej Galicji⁸.

Poświęcimy teraz więcej uwagi generałom Józefowi Chłopickiemu i Janowi Skrzyneckiemu, oni bowiem mieszkali dłużej w Krakowie niż inni przedstawiciele starszyny wojskowej, zyskali tutaj status szacownych obywateli i sympatię współmieszkańców, w tym mieście także zakończyli swoje życie.

Generał Józef Chłopicki w towarzystwie lekarza Maurycego Wolffa przybył do Krakowa prawdopodobnie 10 marca 1831 roku, w celu leczenia ran odniesionych w bitwie o Olszynkę Grochowską⁹. Początkowo zamieszkał w dworku przy ulicy Wesołej, później przeprowadził się na ulicę Floriańską, następnie przeniósł się do mieszkania przy Rynku Głównym nr 13, a w 1853 roku wyprowadził się do kamienicy należącej do cukiernika Parisa Maurizia, stojącej także w Rynku na linii A–B pod numerem 38. Tam w mieszkaniu usytuowanym na pierwszym piętrze, składającym się z trzech dużych pokoi, mieszkał Chłopicki do końca życia w towarzystwie dwóch służących: Józefa Kurowskiego i Ignacego Bigasia. W podwórzu kamienicy znajdowały się stajnie, w jednej z nich stały konie generała¹⁰.

14 lutego 1832 roku gen. Chłopicki zwrócił się do Senatu Wolnego Miasta Krakowa z prośbą o przyjęcie go w poczet obywateli Rzeczypospolitej Krakowskiej. Senat spełnił prośbę i Chłopicki został pełnoprawnym mieszkańcem miasta¹¹.

Lata płynęły Chłopickiemu spokojnie i bez większych wstrząsów. Starał się nie angażować w działalność o charakterze politycznym. Gdy w 1836 roku zaczęto usuwać z Krakowa wszystkich „uczestników rewolucji”, czyli Powstania Listopadowego, rezydenci „trzech dworów opiekuńczych” pozwolili generałowi pozostać w mieście¹². W czasie powstania krakowskiego w 1846 roku Chłopicki razem

⁷ B. Szyndler, *Henryk Dembiński 1791–1864*, Warszawa 1984, s. 11, 235.

⁸ S. Kalemka, *Polskie wychodźstwa popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, [w:] *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, pod red. S. Kieniewicza, Warszawa 1977, s. 202.

⁹ S. Harbut, *Józef Chłopicki...*, s. 191; B. Szyndler, *Dyktator generał Józef Chłopicki 1771–1854*, Częstochowa 1998, s. 139.

¹⁰ J[ózef] L[ouis], *Przechadzka kronikarza po Rynku Krakowskim*, Kraków 1890, s. 178.

¹¹ B. Szyndler, *Dyktator generał Józef Chłopicki...*, s. 141.

¹² Tamże, s. 142.

z biskupem Ludwikiem Łętowskim, rezydentami i senatorami opuścił Kraków i zamieszkał w Podgórzu w zajęzdzie Pod Jeleniem¹³. Aktywniej zachował się Chłopicki w czasie Wiosny Ludów. W kwietniu 1848 roku wybuchły walki uliczne w Krakowie. Generał uratował wówczas członków Gwardii Narodowej, którzy zajęli pozycje między Sukiennicami a pałacem Pod Baranami. Kiedy zorientował się, że mogą zostać ostrzelani przez artylerię austriacką znajdującą się na wzgórzu wawelskim, stanął przed frontem i wskazał żołnierzom bezpieczny kierunek odwrotu. Wkrótce na opuszczone miejsce padły pociski artylerii austriackiej. Dzięki uratowaniu gwardzistów od niechybnej śmierci zyskał Chłopicki sympatię mieszkańców Krakowa¹⁴. Gdy w 1851 roku cesarz austriacki Franciszek Józef I odwiedził Kraków, przyjął na audiencji generała z zachowaniem pełnego ceremoniału wojskowego. Wobec Adama Potockiego, przyjaciela generała, cesarz nie był już tak łaskawy. 25 września 1851 roku, na skutek denuncjacji Adam Potocki został aresztowany, Chłopicki zaoferował się wówczas jako zakładnik, władze austriackie nie przyjęły jednak tej oferty i nie wypuściły uwięzionego¹⁵.

W Krakowie generał Chłopicki prowadził ustabilizowane, regularne życie. Rozkład jego dnia wyglądał następująco: rano po porannej toalecie, ubrany w turecki szlafrok, opuszczał sypialnię i zasiadał do śniadania we frontowym pokoju, w którym znajdowało się biurko, duży stół okryty zielonym suknem, szafy z książkami i mapami, szezlong obity zielonym safianem i kilka krzeseł. Na ścianie wisiał tylko jeden obraz – litografia przedstawiająca bitwę pod Waterloo. Na śniadanie wypijał herbatę zabielałą kilkoma kroplami surowej śmietanki, zjadał zazwyczaj cztery jajka na miękko z rogałem bądź bułeczką ze świeżym masłem, zagryzając to wszystko sardynkami lub kawiozem¹⁶. Około południa udawał się na spacer do ogrodu Siemieńskiego przy ulicy Długiej albo do ogrodu z kręgielnią Aleksandrowej, gdzie wypijał kwaśną śmietankę. Zachodził też na pogawędki do jubilera Karola Modesa¹⁷. Obiady jadał przeważnie w restauracji hotelu Pod Różą na ulicy Floriańskiej, znanej z dobrej kuchni francuskiej. Po obiedzie wracał do domu, gdzie załatwiał korespondencję lub pisał pamiętniki. Spalił je w czasie powstania krakowskiego, obawiając się, że mogą dostać się w niepowołane ręce. Od około

¹³ M. Tyrowicz, *Jan Tyssowski i rewolucja 1846 roku w Krakowie. Dzieje porywu i pokuty*, Kraków 1986, s. 76, 89.

¹⁴ S. Szenic, *Generał Józef Chłopicki 1771–1854*, Warszawa 1971, s. 146–147; S. Przewalski, *Józef Grzegorz Chłopicki 1771–1854*, Warszawa 1995, s. 193.

¹⁵ B. Szyndler, *Dyktator generał Józef Chłopicki...*, s. 148; *Józef Chłopicki. Luźne wspomnienia towarzyszy broni generała*, zebrał L. Osten, Poznań 1903, s. 34.

¹⁶ S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962, s. 494.

¹⁷ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Kraków 1968, s. 167, 178.

1849 roku po obiedzie jeździł do resursy, gdzie często spędzał też wieczory, paląc cygaro i kibicując grającym w bilard¹⁸.

Generał Chłopicki miał wielu przyjaciół w Krakowie. Najbliższa mu była rodzina Adama i Katarzyny Potockich. Gościł często w ich krakowskim pałacu Pod Baranami oraz w rezydencji w Krzeszowicach, szczególnie w lecie. W pałacu spotykał wybitnych przedstawicieli elity arystokratycznej Krakowa i Małopolski, wielu uczonych i intelektualistów. Jako serdeczny przyjaciel Potockich Chłopicki trzymał do chrztu najstarszą ich córkę Różę (w 1849 roku w Krakowie) i najstarszego syna Artura (w 1850 roku w Krzeszowicach)¹⁹. Do grona przyjaciół Chłopickiego należał Józef Mączyński, historyk Krakowa, dramaturg i późniejszy dyrektor Teatru Krakowskiego, profesor Józef Kremer, Paweł Popiel z Ruszczy, bracia Dunajewscy Albin i Julian, pierwszy – sekretarz Adama Potockiego, później kardynał, drugi – późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i austriacki minister skarbu²⁰. Generał spacerując po ulicach Krakowa zwracał na siebie uwagę przechodniów. Wysokiego wzrostu, czerstwy, z długimi siwymi włosami zakrywającymi uszy, wyglądał raczej na filozofa niż wojskowego²¹. Do końca życia pozostał kawalerem, mimo iż w powszechnym mniemaniu był szarmancki, czuły i uwodzicielski wobec dam. Potrafił zabawiać je rozmową i prawieć komplementy²².

W końcu 1853 roku generał Chłopicki ciężko zaniemógł. Leczyli go dwaj znani krakowscy lekarze: dr Jan Radziwiński i dr Józef Brodowicz. Niestety pod koniec lata 1854 roku nastąpiło zaostrzenie choroby. Józef Chłopicki zmarł 30 września tego roku w godzinach rannych²³. Przed śmiercią wyraził życzenie, aby pochować go w Krzeszowicach, bez żadnych orderów, tylko z Krzyżem Legii Honorowej przypiętym do fraka.

1 października 1854 roku o godz. 17 trumnę ze zwłokami eksdyktatora przeniesiono z mieszkania do kościoła Mariackiego. Nazajutrz rano uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił biskup Ludwik Łętowski, zaś wieczorem trumnę ułożoną na dużym furgonie przewieziono do Krzeszowic. Tłumy krakowian odprowadzały zmarłego przez Rynek, ulicę i plac Szczepański aż do rogatki Łobzowskiej²⁴. Orszakowi żałobnemu przyglądały się z dala austriackie władze cywilne i wojskowe, bowiem na pytanie skierowane do Wiednia, czy mają

¹⁸ B. Szyndler, *Dyktator generał Józef Chłopicki...*, s. 144.

¹⁹ S. Harbut, *Józef Chłopicki...*, s. 197.

²⁰ S. Przewalski, *Józef Grzegorz Chłopicki...*, s. 198.

²¹ Tamże, s. 195.

²² B. Szyndler, *Dyktator generał Józef Chłopicki...*, s. 144.

²³ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej BCz), rps 110586 III, Chłopicki Józef Grzegorz (1771–1853). Nekrolog.

²⁴ S. Szenic, *General Józef Chłopicki...*, s. 161–162; B. Szyndler, *Dyktator generał Józef Chłopicki...*, s. 152–153.

być oddane honory wojskowe, odpowiedziano, że generał „żył w Krakowie i umarł jak prywatny”²⁵.

Prasa krakowska poświęciła zmarłemu niewiele miejsca, ograniczając się do krótkich komunikatów w dniu nabożeństwa i pogrzebu²⁶. Więcej o dokonaniach dyktatora krakowianie przeczytali w „Czasie” dopiero 16 lat później, w czterdziestą rocznicę bitwy o Olszynkę Grochowską²⁷. Ale wtedy Galicja cieszyła się już autonomią.

Drugi ze sławnych generałów Powstania Listopadowego Jan Skrzynecki wyjechał z Warszawy do Krakowa 8 września 1831 roku. Podróż na południe kraju odbywał bocznymi drogami, obawiał się bowiem wpaść w ręce oddziałów rosyjskich, które w owym czasie poruszały się po głównych traktach. Po przybyciu do Krakowa zamieszkał u przyjaciela senatora kasztelana Franciszka Wężyka. Obawiając się klubistów, których nie brakowało nawet w Krakowie, generał konserwatysta nie pokazywał się w mieście. Po wejściu wojsk rosyjskich do Krakowa ukrył się najpierw u biskupa Karola Skórkowskiego, a następnie przez dwa dni znalazł schronienie na zamku, wśród pensjonariuszy Towarzystwa Dobroczyńności. Dzięki pomocy Franciszka Wężyka i – jak już wspomniano – Franciszka Lorenza szczęśliwie przekroczył most na Wiśle i w Podgórzu oddał się pod opiekę „majora węgierskiego”²⁸.

Przekraczając Wisłę generał Skrzynecki nie zdawał sobie sprawy, że aż 25 lat będzie przebywał poza krajem. Początkowo był internowany przez Austriaków w Linzu, a następnie w Pradze czeskiej. 13 stycznia 1839 roku uciekł z Pragi do Brukseli, gdzie 4 lutego 1839 roku otrzymał od króla Leopolda I nominację na generała dywizji armii belgijskiej. Wobec sprzeciwu Austrii, Prus i Rosji nie dano mu przydziału służbowego. Zamieszkał w Brukseli jako generał „w stanie rozporządzalności”. W 1848 roku przeszedł na emeryturę wojskową. W 1850 roku żona generała Amelia wraz z córkami Jadwigą i Zofią opuściły Brukselę i osiadły w Krakowie. Gdy namiestnikiem Galicji został Agenor Gołuchowski, cioteczny brat żony, a car Aleksander II ogłosił amnestię dla emigrantów, Jan Skrzynecki w 1857 roku opuścił Brukselę i przybył do Krakowa, gdzie połączył się z rodziną²⁹.

²⁵ T.Z. Bednarski, *Krakowskie lata generała Józefa Chłopiczkiego*, „Dziennik Polski”, nr 280 z 1 XII 1989, s. 6.

²⁶ „Czas”, nr 224 z 1 X 1854, s. 3; nr 225 z 3 X 1854, s. 2.

²⁷ „Czas”, nr 46 z 26 II 1870.

²⁸ F. Węzyk, *Powstanie Królestwa Polskiego w roku 1831*, Kraków 1875, s. 208–210; F. [Barański], *Z teki jenerala Skrzyneckiego*, „Przegląd Polski” 20: 1885/86, t. LXXX, s. 127–129; M. Godlewski, *Jenerał Skrzynecki i biskup Skórkowski (1831–1851)*, Warszawa 1935, s. 6–11.

²⁹ Zob. szerzej: H. Żaliński, *Emigracyjne losy generała Jana Zygmunta Skrzyneckiego*, [w:] *Po-lacy w cywilizacjach świata. Biografie emigrantów – portret zbiorowy*, pod red. N. Kasparka i M.P. Prokopa, Olsztyn 1999, s. 110–123; tenże, *Skrzynecki Jan Zygmunt*, PSB, t. XXXVIII, s. 445–447.

Wkrótce za generałem Skrzyneckim przybył tu jego przyjaciel, także generał armii belgijskiej Ignacy Kruszewski. W czasie Powstania Listopadowego był on adiutantem Skrzyneckiego i szybko awansował z porucznika do stopnia pułkownika, a w końcowym okresie wojny dowodził pułkiem i brygadą. Gen. Kruszewski kupił dworek w Łazanach koło Wieliczki i mieszkał zarówno w nim, jak i w Krakowie, gdzie prowadził dom otwarty³⁰.

Państwo Skrzynecky mieszkali przy placu Szczepańskim, gdzie prowadzili salon towarzyski. Skrzynecki, w odróżnieniu od generała Chłopickiego, lubił gości. Podobnie jego małżonka oraz córki lubiły rozrywki i dobrze się czuły jako gospodynie salonu. Jak podaje Maria Estreicherówna, panny Skrzyneckie w okresie karnawału tańczyły „nieraz po pięć razy na tydzień” na balach lub wieczorach tanecznych organizowanych przez Dzieduszyckich, Sułkowskich, Badenich i Skorupków³¹.

Wprawdzie Jan Skrzynecki był człowiekiem towarzyskim i dobrze czuł się w krakowskich salonach w gronie przyjaciół, nigdy jednak nie przekroczył pewnej narzuconej sobie normy. Stronił od alkoholu oraz zachowywał się dostojnie, jak przystało na generała armii polskiej i belgijskiej. Z domu rodzinnego wyniósł wielką pobożność, którą kultywował przez całe dorosłe życie. Piotr Łagowski – autor wspomnień z wojen napoleońskich i Powstania Listopadowego – pisał, że Skrzynecki w czasie kampanii 1831 roku klęczał często przed ołtarzem domowym oraz zatrzymywał się przed krzyżami przydrożnymi. Pobożność ta kontrastowała z jego lenistwem (spał przeważnie do godz. 9 rano, z rozkazem niebudzenia) i przyzwyczajeniem do wygod (kampanię odbywał w powozie, konia dosiadał tylko wyjątkowo)³². Aleksander Fredro szydził, że mieszkaniec Krakowa gen. Skrzynecki *jest świętszy od biskupa krakowskiego*. Fredro miał na myśli biskupa Ludwika Łętowskiego, który prowadził salon literacki i naukowy przy ul. Kanoniczej i za kołnierz nie wylewał³³. Prawie codziennym gościem u generałostwa Skrzyneckich był Lucjan Siemieński, chociaż wcześniej, na emigracji nie szczędził słów krytyki na łamach w „Pszonki” byłemu wodzowi powstania i jego małżonce³⁴.

Gen. Jan Zygmunt Skrzynecki zmarł w Krakowie 12 stycznia 1860 roku³⁵. Informację o tym ważnym w życiu Krakowa wydarzeniu zamieścił w „Czasie”

³⁰ M. Kledzik, *Ignacy Marcei Kruszewski 1799–1879*, Warszawa 1989, s. 266.

³¹ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie...*, s. 52–53.

³² Biblioteka Polska w Paryżu, rps 429, Papiery pła Piotra Łagowskiego, t. VI, k. 45–66.

³³ Z. Święch, *Wódz naczelny gen. Jan Skrzynecki spoczywa u krakowskich o.o. dominikanów*, „Gazeta Krakowska”, nr 278 z 28 XI 1988, s. 4; H. Barycz, *Łętowski Ludwik*, PSB, t. XVIII, s. 361–364.

³⁴ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie...*, s. 81–82.

³⁵ B.Cz, rps 6983, Nekrologi: Jan Bończa Skrzynecki, k. 791.

znakomity publicysta Maurycy Mann³⁶. Pogrzeb generała zgromadził kilkanaście tysięcy krakowian i mieszkańców okolicznych wsi. *Rzec można, cała ludność dawnej stolicy naszej, oddała dzisiaj ostatnią usługę śp. Skrzyneckiemu, byłemu naczelnemu wodzowi wojsk polskich, bohaterowi spod Dobrego i Grochowa* – donosił „Czas”. Trumnę z domu Skrzyneckich do kościoła Najśw. Marii Panny, a następnie na cmentarz Rakowicki nieśli dawni towarzysze broni na przemian ze studentami uniwersytetu. Sznurowali trumny generałowie Józef Załuski i Ignacy Kruszewski, pułkownicy Michał Badeni i Franciszek Salezy Gawroński oraz podpułkownik Roman Załuski. Konduktowi żałobnemu towarzyszyły dźwięki dzwonów wszystkich kościołów krakowskich, z „Zygmuntem” na czele. Generał pochowany został w grobowcu Leonarda Galli³⁷. Prawie przez cały styczeń 1860 roku krakowski „Czas” zamieszczał wspomnienia dotyczące życia i działalności generała oraz informacje o nabożeństwach żałobnych odprawianych za jego duszę w kraju i za granicą³⁸.

Pięć lat po pogrzebie generała jego szczątki przeniesiono z cmentarza do osobnej kaplicy w kościele Dominikanów, gdzie staraniem księcia Stanisława Jabłonowskiego, kapitana artylerii z Powstania Listopadowego, wystawiono mu pomnik dłuta Władysława Oleszczyńskiego. Rzeźbiarz ten związany był z Hotelem Lambert, kształcił się niegdyś w paryskiej pracowni Davida d'Angers. Wykonał nagrobne pomniki Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi i gen. Kazimierzowi Kniaziewiczowi, znajdujące się na cmentarzu polskich emigrantów w Montmorency pod Paryżem. Pomnik Skrzyneckiego rzeźbił Oleszczyński w białym marmurze we Florencji i osobiście montował później w Krakowie³⁹. Oceniany był przez współczesnych jako najlepsze dzieło spośród wszystkich grobowych monumentów w krakowskich kościołach⁴⁰.

Pamięć gen. Jana Skrzyneckiego uczczono w Krakowie nazywając jego imieniem jedną z ulic w Podgórzu. Także gen. Józef Chłopicki ma swoją ulicę w pobliżu Ronda Mogiłskiego. O mieszkańcu Krakowa gen. Chłopickim przypomina również tablica wmurowana w 1930 roku we frontonie kamienicy przy Rynku Głównym 38, w której niefortunny dyktator Powstania Listopadowego zakończył życie.

³⁶ „Czas”, nr 10 z 13 I 1860, s. 1, 3.

³⁷ Tamże, nr 12 z 15 I 1860, s. 3; M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie...*, s. 213–214; H. Żaliński, *Skrzynecki Jan Zygmunt*, PSB, t. XXXVIII, s. 447.

³⁸ „Czas” nr 13 z 17 I 1860, s. 3; nr 14 z 18 I 1860, s. 3; nr 15 z 19 I 1860, s. 4; nr 17 z 21 I 1860, s. 3; nr 20 z 25 I 1860, s. 1–2; nr 23 z 28 I 1860, s. 1–2; nr 24 z 29 I 1860, s. 1–2.

³⁹ Koszty wykonania pomnika, przewiezienia go do Krakowa i zamontowania w kościele wyniosły 9000 franków. Datki na pomnik zbierali książę Stanisław Jabłonowski, hrabia Hanryk Wodzicki i Michał Badeni (Archiwum Państwowe w Krakowie, E–13 Teka Ambrożego Grabowskiego, Spis wydatków na kosztą pomnika dla gen. Jana Skrzyneckiego, k. 218).

⁴⁰ „Czas” nr 151 z 6 VII 1865, s. 1–2; Z. Świąch, *Wódz naczelny...*, s. 4.